

Indiański przywódca zamordowany w Wenezueli

7 marca 2013

W dniach kiedy świat obiegła wiadomość o śmierci prezydenta Wenezueli, Hugo Chaveza, na zawsze odszedł także jeden z najbardziej aktywnych i znanych przywódców wenezuelskich Indian.



Sabino Romero Izarra z plemienia Yukpa poniósł śmierć w tragicznych okolicznościach 3 marca 2013 roku. Podczas podróży na autostradzie w gminie Machiques de Perija, w stanie Zulia, pojazd, którym poruszał się mężczyzna, został zaatakowany przez dwie niezidentyfikowane osoby. Zamaskowani napastnicy podjechali na motocyklu i oddali serię strzałów z bliskiej odległości. Sabino Romero zginął na miejscu, natomiast towarzysząca mu żona, Lucia Martinez została ranna. Mordercy działali prawdopodobnie na zlecenie miejscowych posiadaczy ziemskich, sprzeciwiających się uszanowaniu praw ludu Yukpa do tradycyjnych terytoriów.

Sabino Romero od lat był czynnie zaangażowany w ochronę Sierra de Perijá i odzyskanie przez Yukpów praw do lokalnych gruntów. Jego działania spotykały się z gwałtownym sprzeciwem rolników i posiadaczy ziemskich. Przez lata otrzymywał liczne pogróżki.

Mimo wnoszonych skarg, wenezuelski rząd nigdy nie podjął odpowiednich środków w celu obrony jego życia. Ojciec Sabina także został zamordowany z powodu starań o odzyskanie zieme. W roku 2012 z rąk osób działających na zlecenie osadników zginęło siedmiu innych Yukpów.

Terytoria o zachowanie których występował Sabino Romero Izarra, położone są między jeziorem Maracaibo oraz granicą kolumbijską. Yukpowie znajdują się tam w kleszczach dwóch osobnych grup interesu. Z jednej strony są to lokalni farmerzy, korzystający z usług grup zbrojnych, z drugiej strony natomiast wielki przemysł wydobywczy. Sierra de Perijá posiada dużą bazę surowcową i położona jest na rozległych złoża węgla. Sam Sabino zapoczątkował swoją aktywną działalność po 2003 roku, gdy Hugo Chavez, ogłosił, że Wenezuela zwiększy eksploatację węgla do 36 mln ton rocznie, również na terenach zamieszkanym przez różne grupy etniczne. Znaczna część jego działalności koncentrowała się jednak na prawach do gruntów. Głośno krytykował powiązania między miejscowymi farmerami a samorządowcami. Rada Misyjna Cimi nazwała Sabina Romero „kolejną ofiarą agrobiznesu – którego mordercza wściekłość nie przestrzega żadnych granic – jak i krajowej polityki rozwoju wenezuelskiego rządu, który nie potrafi dostrzec wielu narodów i kultur własnego kraju”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: venezuelablog.tumblr.com, libcom.org, derechos.org.ve, cimi.org.br, ww4report.com

Dla „Wolnych Mediów”